

ks. Ginter Dzierżon
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Problematyka warunku co do przyszłości
w świetle rotalnego wyroku c. McKay z dnia 14 maja 2012 r.**

W niniejszym opracowaniu zostanie zaprezentowany nieopublikowany wyrok rotalny c. McKay, wydany w dniu 14 maja 2012 r.¹ Pragnę dodać, iż podjęcie tej inicjatywy nie wiąże się z faktem, że w stanie prawnym, czy też w stanie faktycznym sentencji znalazły się jakieś nowe rozwiązania doktrynalne lub proceduralne, ale wiąże się z faktem, że w przebiegu sprawy pojawił się nowy, niepodejmowany dotąd w orzecznictwie rotalnym wątek związany z zamiarem skorzystania przez powoda z nowych technik prokreacyjnych, jakimi były inseminacja heterologiczna i macierzyństwo zastępcze².

¹ Dec. c. McKay, 14 V 2012, (nieopublikowany), n. 1-12. Wyrok ten prezentuję dzięki uprzejmemu zezwoleniu penensa Gerarda McKay'a.

² Do tych technik krytycznie ustosunkowało się Magisterium Kościoła wskazując na ich negatywny walor moralny. – KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja Donum Vita*, 22 II 1987, w: http://duszpasterstworodzin.gniezno.opoka.org.pl/upload/files/dokumenty_kosciola/instrukcja_Donum_vitae.pdf (dostęp: 1 II 2016). W dokumencie tym w odniesieniu do sztucznej inseminacji heterologicznej stwierdzono: „Uszanowanie jedności małżeńskiej i wierności małżonków domaga się, by dziecko było poczęte w małżeństwie; związek istniejący pomiędzy małżonkami, udziela im w sposób obiektywny i niezbywalny, wyłącznego prawa do stania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie. Uciekanie się do gamet osoby trzeciej, by zdobyć spermę lub jajo, powoduje pogwałcenie wzajemnego zobowiązania małżonków i uchybienie jednej z podstawowych właściwości małżeństwa, jaką jest jedność. Sztuczne zapłodnienie heterologiczne narusza prawa dziecka, pozbawiając go synowskiej relacji do pochodzenia rodzinnego i może utrudnić kształtowanie jego tożsamości osobowej. Ponadto stanowi ono zniewagę wspólnego powołania

1. Przebieg sprawy

Strony procesu zawarły związek małżeński w 1965 r. w jednej z południowych włoskich diecezji. W 1961 r., w trakcie narzeczeństwa, u kobiety wykryto cystę na jajniku, w następstwie czego chirurgicznie usunięto ten organ. W tych okolicznościach mężczyzna usilnie pragnąc potomstwa zaczął wątpić w zdolność narzeczonej do jego zrodzenia. W związku z tym zasięgnął opinii lekarzy, którzy utrzymywali, że jej zdolność prokreacyjna znacznie zmalała.

Wkrótce po zawarciu związku żona wprawdzie poczęła, ale w czasie ciąży doszło do naturalnego poronienia. Pożycie małżeńskie stron trwało aż do 1980 r. W tym czasie żona mając 42 lata zaproponowała mężowi adopcję dziecka. Pomimo poczynionych już przygotowań mąż odstąpił od tego zamiaru. Jak wynika z akt sprawy, bardzo usilnie pragnął on jednak dziecka. W latach 90. najpierw zaproponował

małżonków wezwanych do ojcostwa i macierzyństwa oraz obiektywnie pozbawia płodność małżeńską jedności i integralności. Sprawia i ujawnia rozdział między pokrewieństwem genetycznym, pokrewieństwem wynikającym z ciąży a odpowiedzialnością wychowawczą. Takie sfalszowanie stosunków osobowych w łonie rodziny odbija się na społeczeństwie. To, co zagraża jedności i trwałości rodziny, stanowi źródło niezgody, nieładu niesprawiedliwości w całym życiu społecznym. Racje te przemawiają za negatywnym osądem moralnym sztucznego zapłodnienia heterologicznego. Jest zatem rzeczą niegodziwą zapłodnienie kobiety zamężnej spermą dawcy różnego od jej męża lub zapłodnienie spermą męża jaja, które nie pochodzi od jego żony. Ponadto sztuczne zapłodnienie kobiety niezamężnej, panny lub wdowy, ktokolwiek byłby dawcą, nie może być usprawiedliwione z moralnego punktu widzenia”. Podobne jest stanowisko Kościoła w odniesieniu do macierzyństwa zastępczego. W przytoczonym dokumencie stwierdzono: „Jest ono niedopuszczalne z tych samych racji, które przemawiają za odrzuceniem zapłodnienia heterologicznego, ponieważ sprzeciwia się ono jedności i godności zrodzenia osoby ludzkiej. Macierzyństwo zastępcze posiada obiektywne braki w stosunku do obowiązku miłości macierzyńskiej, wierności małżeńskiej i odpowiedzialnego macierzyństwa. Obraża ono godność i prawo dziecka do poczęcia, do okresu ciąży i wychowania przez własnych rodziców oraz wprowadza ze szkodą dla rodzin, podział między czynnikami fizycznymi, psychicznymi i moralnymi, które je konstytuują”.

zanie skorzystanie z inseminacji heterologicznej³; następnie widząc, że toleruje ona tę formę sztucznego zapłodnienia zasugerował zapłodnienie przez niego innej kobiety, która miałaby pełnić funkcję surogatki⁴. Oburzona tą propozycją żona w 1992 r. zerwała pożycie małżeńskie. Za namową męża zostało ono wznowione, by następnie się rozpaść z powodu kategoriycznej decyzji kobiety⁵.

W dniu 2 września 1996 r. powód wniósł skargę powodową do Trybunału Regionalnego w Siculum. W tym sądzie prowadzono sprawę z dwóch tytułów: z warunku co do przyszłości (kan. 1102 § 1 KPK) po stronie powoda i „in subordine” z wykluczenia nierozzerwalności

³ Generalnie w metodzie tej idzie o użycie do sztucznego zapłodnienia materiału genetycznego pochodzącego od przynajmniej jednej osoby pozostającej w relacji zewnętrznej do pary osób, która akceptuje taką inseminację. W literaturze wymienia się dwie hipotezy. Pierwsza z nich polega na zapłodnieniu kobiety nasieniem mężczyzny, z którym nie łączą jej żadne relacje z dawcą. Druga hipoteza natomiast wiąże się z ofiarowaniem jajników i zaszczepieniem ich w organizmie innej kobiety. Tego typu technikę z reguły stosuje się wobec kobiet bezpłodnych. – J. D. GANDÍA BARBER, *El impedimento de consanguinidad. Historia y fundamentación*, Roma 2006, s. 345; P. MALCANGI, *Techniche di fecondazione artificiale e diritto matrimoniale canonico*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 11 (1988), s. 429; M. CZUJEK, *Godność prokreacji ludzkiej w kontekście technik reprodukcyjnych*, Warszawa 2014, s. 132-133; A. GIRAUDDO, *Fecondazione assistita eterologa e matrimonio canonico*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 28 (2015), s. 165. W analizowanym wyroku nie wskazano, o jaką formę inseminacji heterologicznej chodziło.

⁴ W tym przypadku chodziło o macierzyństwo zastępcze, polegające na tym, że kobieta jest w ciąży na rzecz innej kobiety z intencją przekazania jej dziecka po urodzeniu. – A. ZAMBON, *Maternità surrogata: profili canonistici matrimoniali*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 28 (2015), s. 181: „Con il termine *Maternità surrogata* si intende una situazione specifica in cui indipendentemente da chi si fornisce materiale genetico, la gestazione viene portata avanti da una donna diversa rispetto a colei che fungerà da madre sociale”. Zob. także. D. MILANI, *L'inizio della vita nel diritto canonico*, w: *Intorno alla vita che nasce. Diritto ebraico, canonico e islamico a confronto*, red. A. ZANOTTI, Torino 2013, s. 160; P. MALCANGI, *Techniche...*, art. cyt., s. 430; M. L. DI PIETRO, E. SGRECCIA, *Manipolazioni genetiche e procreazione artificiale. Orientamenti giuridici e considerazioni etiche*, Il Diritto di Famiglia e delle Persone 16 (1987), s. 1411.

⁵ Dec. c. McKay, 14 V 2012, n. 1.

małżeństwa również po stronie powoda (kan. 1101 § 2 KPK), wydając w dniu 26 listopada 1999 r. wyrok negatywny z obu tytułów⁶.

W związku z tym powód wniósł apelację i skargę o nieważność wyroku do trybunału apelacyjnego. „Querela nullitatis” została odrzucona przez sąd. Popierając twierdzenia wyrażone w złożonej apelacji wyjaśnił on, że o warunku dodanym do zgody małżeńskiej mówił swoim rodzicom, rodzeństwu, a także pozwanej. Takiemu oświadczeniu sprzeciwiła się pozwana. Trybunał apelacyjny wydał wyrok „pro nullitatae matrimonii” z obu tytułów⁷.

Następnie sprawa trafiła do Roty Rzymskiej. W tym Trybunale Apostolskim ustalono zakres sporu z dwóch tytułów, jakimi były: warunek co do przyszłości dołączony do zgody małżeńskiej przez powoda i „subordinate” wykluczenie nierozzerwalności również po jego stronie⁸.

2. Stan prawny

Konstruując argumentację „in iure” wyroku sędzia rotalny na wstępie podkreślił, iż prawodawca w obecnie obowiązującym porządku prawnym nie zezwala na zawarcie małżeństwa pod warunkiem co do przyszłości, gdyż w kan. 1102 § 1 KPK postanowiono: „Nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości”. Po czym zauważył on, iż małżeństwo, które stało się przedmiotem zainteresowania turnusu rotalnego zostało zawarte pod rządami Kodeksu pio-benedyktyńskiego; prowadzona sprawa podpadała więc nie pod kan. 1102 § 1 KPK, ale pod kan. 1092 KPK z 1917 r. W myśl n. 1 tej regulacji warunek godziwy co do przyszłości zawieszał skuteczność zgody małżeńskiej.

W analizowanym przypadku warunek, o którym mowa, dotyczył prokreacji. Jak wyjaśnił redaktor orzeczenia rotalnego, w dowodzeniu szło o określenie charakteru tego warunku. Przypomniał on, iż

⁶ Tamże, n. 2.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, n. 3.

według judykatury rotalnej dobro potomstwa ma podwójny wymiar, pierwszy dotyczący zrodzenia potomstwa; drugi natomiast wiążący się ze zdolnością do podjęcia aktu przez się zdolnego do zrodzenia potomstwa (kan. 1061 § 1 KPK)⁹.

Zastanawiając się nad powodami powstania warunku sędzia rotalny skonstatował, iż jego wniesienie najczęściej wynika z powstałej wątpliwości u którejś ze stron. Wątpliwość faktyczna, a o taką szło w prowadzonej sprawie, odnosiła się bądź do płodności, bądź też do narodzenia potomstwa. Rozwijając ten wątek ponens przypomniał rotalne reguły interpretacyjne w tej materii, zgodnie z którymi, jeśli mężczyzna dodaje warunek co do płodności kobiety, wówczas mamy do czynienia z warunkiem co do terażniejszości; jeśli zaś warunek odnosi się do narodzenia potomstwa, wtedy występuje warunek dotyczący przyszłości¹⁰.

Dysponując takimi założeniami redaktor wyroku skupił uwagę na mechanizmach funkcjonowania tej wady zgody małżeńskiej. Wskazał on, iż polegają one na tym, że warunek co do przyszłości, w tym wypadku warunek co do zrodzenia potomstwa, zawiesza zgodę małżeńską. Pod rządami Kodeksu z 1917 r. był on niegodziwy, gdyż czynił nieskuteczną zgodę małżeńską. Jeśli zweryfikowałby się on, wówczas konsens stałby się prawnie skuteczny, a zawarte małżeństwo od tego momentu stałoby się prawnie relewantne¹¹.

Ostatnią część uzasadnienia prawnego audytor poświęcił kwestii dowodzenia. Zwrócił on uwagę, że w dowodzeniu szczególną rolę odgrywają okoliczności z czasu przed zawarciem małżeństwa. Według ponensa, w tym przypadku niezwykle istotne są trzy przesłanki: akt woli osoby, która dołączyła warunek do zgody małżeńskiej, nieodwołanie tej decyzji aż do czasu wyrażenia konsensu, a także defekt przedmiotu warunku¹². Ponadto stwierdził on, iż z aspektu psychologicznego dodanie warunku do umowy małżeńskiej zazwyczaj jest

⁹ Tamże, n. 4.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

skrywane przed drugą stroną. Stąd też dowodzenie podjęcia tego typu decyzji odbywa się zwykle za pomocą dedukcyjnego wnioskowania z okoliczności sprawy. Według G. McKay'a, w tym wypadku niebagatelne znaczenie ma kryterium reakcji; to zaś ocenia się z zeznań osób biorących udział w procesie¹³.

3. Stan faktyczny

We wstępie do części „in facta” wyroku ponens przypomniał, iż negatywnym następstwem zawierania małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości jest zawieszenie skuteczności zgody małżeńskiej na czas nieokreślony¹⁴. Analizując akta sprawy spostrzegł on, że sądy I instancji i apelacyjny rozstrzygnęły sprawę na podstawie niewłaściwej podstawy prawnej, jaką stanowił warunek co do przyszłości skodyfikowany w obecnie obowiązującym kan. 1102 § 1 KPK. Wskazał on, iż sprawa powinna się toczyć z kan. 1092 KPK z 1917 r., ponieważ związek został zawarty pod rządami Kodeksu pio-benedyktyńskiego¹⁵. Należy zauważyć, iż sędzia rotalny tym sposobem stanął na stanowisku, iż ta wada zgody pochodzi z prawa pozytywnego. Rota Rzymska nie podważyła ważności rozstrzygnięć trybunałów I i II instancji, ponieważ taka decyzja byłaby nieuzasadniona. Pomimo bowiem nieco odmiennych zapisów kan. 1092, n. 1 KPK z 1917 r. i kan. 1102 § 1 KPK nie zmieniło się sformułowanie tytułu nieważności, jakim był warunek co do przyszłości. Jak pisze G. Erlebach, termin „caput nullitatis” nie odnosi się do wymagań poszczególnych figur nieważności, ale odnosi się jedynie do figury w swojej tożsamości (*identità*)¹⁶. Zmiany zatem wprowadzone w kan. 1102 KPK nie były istotne dla prowadzenia sprawy przez Trybunał Apostolski.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, n. 6.

¹⁵ Tamże, n. 7.

¹⁶ G. ERLEBACH, *Il «capo di nullità» secondo la giurisprudenza della Rota Romana*, Quaderni dello Studio Rotale 19 (2009), s. 132: „Inizialmente il termine «caput nullitatis» o «capitulum nullitatis» stava a indicare una delle figure specifiche di nullità matrimoniale, ad esempio condizione, errore, ecc. Il contenuto del termine

Zasadniczym powodem prowadzenia procesu rotalnego z tego tytułu była wątpliwość powoda co do zdrowia pozwanej z okresu ich narzeczeństwa¹⁷. Z „Przebiegu sprawy” wynikało, że taki stan był spowodowany chirurgicznym usunięciem jednego jajnika. W trakcie procesu zeznania świadków nie były zgodne co do kondycji zdrowotnej pozwanej. Powód przekonywał, że lekarze mówili mu, iż po tym zabiegu jest mało prawdopodobne, by pozwana została matką. Opierając się na zebranych materiale ponens jednak spostrzegł, iż powód nie przedstawił żadnych dokumentów z czasu przedmałżeńskiego co do stanu zdrowia narzeczonej; nie podał też żadnych świadków kwalifikowanych, którzy mieliby zeznawać w tej kwestii¹⁸. Trzeba dodać, iż świadkowie ze strony pozwanej różnie odnieśli się do oświadczenia powoda. Jedni negowali zasadność jego twierdzeń; inni natomiast nie potwierdzali jego przekonania co do faktycznych następstw przeprowadzonej operacji chirurgicznej¹⁹.

Następnie sędzia rotalny skoncentrował uwagę na problemie dowodzenia warunku. W swym oświadczeniu powód twierdził, iż w czasie przedmałżeńskim mówił o tym problemie rodzicom i rodzeństwu, a także pewnym znajomym, z których większość w trakcie prowadzenia przesłuchań już nie żyła. Ponadto, utrzymywał on, iż nie mówił o tym pozwanej ze względu na delikatność sprawy, a także ze względów, jak to określił, dyplomatycznych²⁰. W kwestii postawienia warunku nie były zgodne zeznania świadków z jego strony. Co więcej, niektórzy z nich zmieniali zeznania.

Zdaniem audytora rotalnego, oświadczenie powoda było pozbawione racjonalnych przesłanek. Lekarze bowiem nie wykluczali kategorycznie zdolności jego żony do zrodzenia potomstwa²¹. W tym kontekście przypomniał on, iż rozstrzygnięcie trybunału I instancji

non comprendeva i requisiti delle singole figure di nullità, ma indicava solo le figure nella loro identità, per poterle distinguere dalle altre”.

¹⁷ Dec. c. McKay, 14 V 2012, n. 7.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, n. 8.

²¹ Tamże.

było negatywne²². Wskutek wniesionej przez powoda apelacji sprawa trafiła do sądu wyższego stopnia jurysdykcyjnego. Przed tym trybunałem twierdził on, iż o warunku mówił nieżyjącym rodzicom, rodzeństwu, a także pozwanej²³. Twierdzenie to negowali świadkowie ze strony pozwanej. Kontrargumentując powód przekonywał, iż nieznanomość ta wyniknęła z braku komunikacji pomiędzy nim a zeznającymi świadkami, ponieważ jak twierdził, że nigdy nie mówił o tym obcym²⁴. Oprócz tego, niekoherentne były zeznania rodzeństwa powoda. Jeden z jego braci twierdził, że powód nigdy nie mówił o zamiarze rozwiedzenia; poza tym poddawał on w wątpliwość wiarygodność stron²⁵.

Zasadniczym problemem dowodowym w prowadzonej sprawie stała się kwestia warunku dołączonego do zgody małżeńskiej. W pierwszej instancji powód zeznał, iż przed zawarciem małżeństwa miał intencję typu, iż małżeństwo będzie nieważne, jeśli pozwana nie zrodzi potomstwa²⁶. Jak pisze ponens, warunek powoda wyrażał się w twierdzeniu, jeśli pozwana będzie zdolna do zrodzenia potomstwa (*si tu capax es prolem edendi*). Według audytora rotalnego, w tym przypadku nie szło więc o warunek dotyczący przyszłości, ale o warunek co do terażniejszości. Uzasadniając to twierdzenie powołał się on na treści zawarte w wyroku c. Pinto Gómez z dnia 23 lutego 1976 r.²⁷. Z zeznań rodzeństwa powoda natomiast wynikało, iż w tym przypadku szło o warunek co do przyszłości, ponieważ mówili oni o narodzeniu potomstwa. Tą tezę potwierdził powód w swym oświadczeniu złożonym w trybunale apelacyjnym. Zeznał on, że był gotów zerwać współżycie małżeńskie w sytuacji, gdyby nie narodziło się potomstwo. Oświadczenie to nie korespondowało z tym, które zostało złożone przed sądem I instancji. Oceniając sukcesywne

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, n. 9.

²⁷ Tamże.

zeznanie powoda złożone przed trybunałem apelacyjnym ponens rotalny podkreślił, iż większy walor należy przyznać zeznaniu złożonemu w pierwszej instancji, gdyż z reguły ma ono charakter bardziej spontaniczny²⁸. W związku z tym sędziowie rotalni mieli poważne trudności z ustaleniem przedmiotu warunku. Rozważając tę kwestię redaktor zwrócił uwagę, iż w przypadku wystąpienia takiego stanu faktycznego w dowodzeniu niezwykle istotne są okoliczności związane z rozmowami stron z czasu zarówno przedmałżeńskiego, jak i małżeńskiego, gdyż jak napisał sędzia rotalny, z oceny zaistniałych uwarunkowań, a także z reakcji stron można wywieść zamiar osób zawierających związek małżeński²⁹.

Popierając swą tezę wskazał on na szereg okoliczności. Pierwsza z nich miała miejsce mniej więcej około sześciu miesięcy po zaręczynach, kiedy to narzeczona została poddana operacji chirurgicznej. Trafnie spostrzegł audytor, iż powód miał ponad cztery lata na rozważenie zaistniałego stanu faktycznego, a jednak pomimo tego zawarł związek małżeński³⁰.

Wiadomo już z przebiegu sprawy, że żona naturalnie poroniła. Oceniając to zdarzenie ponens wskazał, iż w związku z tym faktem nie było wątpliwości co do jej płodności, a więc zdolności do zrodzenia potomstwa³¹. Ponadto, z akt procesowych wynikało, iż powód w swoim pierwszym oświadczeniu twierdził, iż już kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa był zaniepokojony tym faktem. Potem dodał, iż nie opuścił jej ze względu na uczucie, a także ze względu na to, że był przekonany, że może zostać ojcem za pomocą macierzyństwa zastępczego, czemu przeciwna była pozwana. Pozbawiony wszelkiej nadziei w 1992 r. nie zerwał on jednak pożycia małżeńskiego³².

Redaktor wyroku wykazał, że z tych zeznań wynikały następujące pewniki, po pierwsze, w pierwszych latach pożycia małżeńskiego żona

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, n. 10.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

naturalnie poroniła; po drugie, w tym czasie powód mógł zerwać pożycie małżeńskie, a jednak tego nie uczynił; pożycie trwało aż 25 lat; po trzecie, po pierwszej separacji powód dążył do pojednania z żoną, a w związku z tym do kontynuowania pożycia małżeńskiego³³. Według ponensa, te fakty nie przemawiały za dodaniem warunku do umowy małżeńskiej³⁴.

W tym kontekście powstała też wątpliwość: co było przedmiotem warunku: zdolność do zrodzenia potomstwa, czy zdolność do zrodzenia potomstwa żywego? Odpowiadając na to pytanie sędzia rotalny zwrócił uwagę, iż lekarze po dokonanej zabiegu twierdzili, że pozwana jest zdolna do zrodzenia potomstwa; fakt ten potwierdzili świadkowie³⁵. Jak pisze ponens, istotnym przy stawianiu warunku jest określenie przedmiotu. W prowadzonej sprawie przedmiot ten jednak nie został sprecyzowany³⁶. Biorąc pod uwagę te fakty turnus rotalny wydał w dniu 14 maja 2012 r. wyrok negatywny z obu tytułów.

4. Zakończenie

Szczególny charakter przedstawionego wyroku polega na tym, że w przebiegu sprawy ze względu na zaistniałą sytuację wiążącą się z niemożliwością zrodzenia przez żonę potomstwa pojawił się zamiar skorzystania przez męża z nowych technik prokreacyjnych, jakimi były najpierw inseminacja heterologiczna, a następnie jedna z form macierzyństwa zastępczego polegająca w tym wypadku na zapłodnieniu jego nasieniem kobiety surogatki.

W prowadzonej sprawie powoływanie na te wydarzenia mające miejsce w życiu małżeńskim stron nie przyniosło oczekiwanego przez powoda skutku, jakim miało być orzeczenie nieważności małżeństwa.

W uzasadnieniu faktycznym wyroku turnus rotalny pod przewodnictwem G. McKay'a wykazał, iż dołączenie warunku do zgody

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, n. 11.

³⁶ Tamże, n. 11.

małżeńskiej nie miało miejsca. Skład sędziowski oparł dowodzenie na następujących argumentach, mianowicie dowiódł on, iż przedmiot warunku nie został precyzyjnie przez powoda określony. W trakcie przesłuchań w różnych trybunałach powód zmieniał treść swych oświadczeń w tej materii. Koronny kontrargument według przewodniczącego natomiast wynikał z faktu związanego z długim trwaniem pożycia małżeńskiego, które w tym wypadku trwało 25 lat. W tym czasie doszło też do rozejścia się stron, którego głównym powodem była chęć skorzystania przez powoda ze sztucznej inseminacji. Z akt procesowych wynikało, iż to z inicjatywy powoda doszło do krótkotrwałego ponownego zejścia się stron.

Analizując przebieg tego związku ponens rotalny podkreślił, iż w dowodzeniu postawionego warunku istotną rolę odgrywa reakcja strony podejmującej taką decyzję ze względu na zaistniały stan rzeczy. Z akt sprawy wynikało, iż taka kategoryczna postawa powoda nie miała miejsca. Powód bowiem wiedział już w czasie narzeczeńskim, iż następstwem przebytego przez pozwaną zabiegu chirurgicznego było znaczne pomniejszenie jej zdolności do prokreacji, a nie zniweczenie zdolności do prokreacji; pomimo tego kontynuował on tą relację z pozwaną. W trakcie trwania małżeństwa po mającym miejsce naturalnym poronieniu nie zerwał on bezpośrednio pożycia małżeńskiego, gdyż jak już wiadomo, strony trwały w tym związku 25 lat.

Oceniając pod względem merytorycznym ten wyrok należy zwrócić uwagę na wręcz wzorcowe powiązanie treści zawartych w części „in iure” z treściami zawartymi w części „in facto”. Wszystkie twierdzenia i zasady wyrażone w uzasadnieniu prawnym orzeczenia znalazły odniesienie w części faktycznej. Niezwykła konsekwencja w dowodzeniu audytora rotalnego doprowadziła do ustalenia dwóch faktów kluczowych dla prowadzonej sprawy, mianowicie, iż warunek nie został dodany przez powoda do zgody małżeńskiej, a także, że nie został określony precyzyjnie jego przedmiot.

The Problem of the Condition Concerning the Future in the View of the Rotal Sentence c. McKay of 14 May 2012

Summary

The presented article is a commentary on the rotal sentence c. McKay of 14 May 2012. What attracted the author's attention is the question of the condition concerning the future added to the marital contract. As the author stated in the introduction, the commentary did not appear as a result of a new doctrinal or procedural solution introduced in the legal order or in the actual form of the sentence. The main reason for writing it was the fact that in the course of the case a new question appeared which was not previously discussed in rotal jurisdiction and was connected with the plaintiff's intention to make use of new procreational techniques such as heterological insemination and surrogate maternity.

In the course of the discussed case, mentioning such events from the marital life of the parties did not bring the result awaited by the plaintiff, i.e. the annulment of marriage.

The panel of judges based their argumentation on the fact that the subject of the condition was not precisely specified by the plaintiff while the main counter-argument against adding the condition to the marital contract was the long-lasting married life of the parties.